

ANNA WOJCIECHOWSKA

Uniwersytet Zielonogórski

Uwarunkowania zewnętrzne a realizacja wzorca gatunkowego protokołu

1. Przedmiotem rozważań jest protokół, forma wypowiedzi zaliczana do stylu kancelaryjnego lub szerzej — do stylu tekstów użytkowych (Wojtak 2001). Jako materiał służą konkretne aktualizacje tekstowe tego gatunku¹, rękopisy z II połowy XIX wieku, które dokumentują posiedzenia towarzystw naukowych, pomocowych oraz upowszechniających polską kulturę i sztukę: Towarzystwa Biblioteki Polskiej w Rumunii, Towarzystwa Lekarzy Podolskich w Kamieńcu Podolskim, Towarzystwa Oszczędności Kobiet we Lwowie, Towarzystwa Polskiego Wzajemnej Pomocy i Dobroczynności w Konstantynopolu, Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, Towarzystwa Rolniczego w Okręgu Węgrowskim.

Jeśli wymienione zbiory potraktujemy jako jednolity zespół dokumentów, utrwalających ten sam typ zdarzenia komunikacyjnego, możemy dokonać typologicznych uogólnień. Zauważymy, że protokoły ukazują spójny układ sekwencji i pozwalają opracować scenariusz posiedzenia oraz stwierdzimy, że przebieg zdarzenia jest zrytualizowany, a zachowania językowe uczestników w dużym stopniu skonwencjonalizowane (Wojciechowska 2011). Jeśli natomiast przyjmujemy, że teksty, jako struktury zaktualizowane, nie tylko reprezentują rozpoznawalne typy komunikatów, ale też mają cechy indywidualne, dostrzeżemy zachowania niezgodne z opracowanym scenariuszem. Uwzględniając zaś zależność między realizacją konwencji gatunkowych a warunkami społeczno-kulturowymi, wyod-

¹ Przyjmujemy tu dominujące we współczesnej genologii rozumienie *gatunku*: jako kulturowo i historycznie ukształtowany, ujęty w społeczne konwencje sposób językowego komunikowania się; wzorzec organizacji tekstu; wtórnie — także zbiór tekstów, w których określony wzorec jest realizowany (Gajda 1993, s. 245); „typowy sposób realizacji wydarzenia komunikacyjnego oraz narzędzie wnoszące do ludzkiego porozumiewania się komunikacyjną systemowość i standard (wzorec) dotyczący społecznej interakcji i środków tekstotwórczych” (Gajda 2009, s. 138); abstrakcyjny twór, który może być różnorodnie aktualizowany, czyli realizowany w wypowiedziach, a także zbiór konwencji, które podpowiadają członkom danej wspólnoty komunikatywnej, jaki kształt nadać konkretnym działaniom językowym (Wojtak 2004, s. 16–17).

rębnymi te elementy kontekstu, które mogą modyfikować składniki wzorca gatunkowego protokołu (Witosz 1994, s. 82). Taki właśnie punkt widzenia będzie towarzyszył dalszym rozważaniom.

Skupimy się na ukazaniu wpływu uwarunkowań zewnętrznych istotnych dla komunikacji, w ramach której funkcjonuje protokół². Będą to: cel towarzystwa, miejsce i czas jego funkcjonowania oraz cechy uczestników zdarzenia. Znaczenie tych czynników prześledzimy, przyglądając się poszczególnym aspektom (poziomom organizacji) wzorca gatunkowego protokołu realizowanego w badanych tekstach³.

2. O kształcie formalnym protokołów decydują głównie obligacje gatunkowe, toteż struktura dokumentów w niewielkim stopniu ujawnia wpływ uwarunkowań zewnętrznych. Większość tekstów charakteryzuje się wyrazistą trójdzielną budową oraz ograniczoną liczbą składników o różnym stopniu obligatoryjności. Ramę tekstu tworzą dane faktograficzne (na początku: nagłówek, lista uczestników i formuła inicjalna; na końcu: formuła finalna, data i miejsce oraz podpisy). Część zasadniczą i najobszerniejszą stanowi relacja z przebiegu obrad o charakterze narracyjnym i/lub syntetycznym. Najlepiej wyróżnionymi graficznie i przestrzennie składnikami są zwykle: nagłówek, lista uczestników oraz podpisy.

Różnice w sposobie prowadzenia dokumentacji (dbałość o kompletność dokumentu, układ poszczególnych komponentów, relacje między segmentami, przestrzenną organizację tekstu itp.) są determinowane cechami uczestników zdarzenia, przede wszystkim osoby sporządzającej protokół. Sekretarz, opracowując relację z przebiegu posiedzenia, stara się odtworzyć znany mu wzorzec protokołu wiernie, tak jak go zapamiętał, a jednocześnie dokonuje w nim zmian, czyniąc to zarówno w sposób nieświadomy, jak i świadomy⁴. Realizacja wzoru zależy od kompetencji komunikacyjnej⁵ protokolanta, a ta z kolei wiąże się z jego statusem społecznym i zawodowym. Nie bez znaczenia są cechy osobowościowe bezpośredniego nadawcy protokołu (np. sumienność, zdyscyplinowanie), które także wpływają na szczegółowość i kompletność relacji. Przejrzystym układem,

² Najważniejsze parametry sytuacji komunikacyjnej typowej dla protokołu to: podstawa instytucjonalna, ograniczone wymiary czasowe i przestrzenne interakcji, wyrazisty podział ról, wspólnota zainteresowań, brak świadków; o czynnikach dookreślających modelową sytuację komunikacyjną zob. m.in. Żmudzki (1990), Witosz (1994), Wojtak (2001).

³ W tym miejscu warto podkreślić, że wzorzec gatunkowy jest rozumiany jako całość, wyodrębniane zaś dla celów analitycznych aspekty: strukturalny, pragmatyczny, poznawczy i stylistyczny, są ze sobą ściśle powiązane i wzajemnie się warunkują (zob. Wojtak 2001, 2004a, 2004b, 2008).

⁴ Każdy zachowany tekst jest realizacją jakiegoś wzoru zachowania w określonych warunkach komunikatywnych, a w każdej realizacji można wyodrębnić warstwę odtwarzaną i innowacyjną (Borawski 2000, s. 158–159).

⁵ Kompetencja komunikacyjna, wiązana zwykle ze świadomością językową (por. „świadoma lub nie uświadamiana wiedza o systemie aktów mowy, które obowiązują w danej wspólnocie społecznej, tj. o regułach używania języka w różnych sytuacjach stwarzanych przez tę wspólnotę”), jest warunkiem wszelkich zachowań językowych (Grabias 1994, s. 33). Jednym ze składników kompetencji komunikacyjnej jest znajomość konwencji gatunkowych (Wojtak 2008, s. 345).

konsekwencją i starannością cechują się na przykład protokoły pisane przez nauczycielkę i publicystkę Marię Wysłouchową (TOK). Znacznie mniej wyraziste, pozbawione niektórych komponentów i trudne, a miejscami niemożliwe do transliteracji są protokoły lekarzy (TLP). W księgach o dużych rozmiarach, prowadzonych przez więcej niż jednego sekretarza, można obserwować rozbieżności w zakresie struktury, które są ściśle związane ze zmianą protokołującego. Przykładowo zmienia się kolejność segmentów: lista uczestników zostaje przeniesiona na koniec dokumentu (TPWPiD), czy forma zapisu: następuje przejście od zapisu formularzowego (pięciokolumnowego, dwukolumnowego) do ciągłego (TPSP).

W niektórych wypadkach na strukturę dokumentu może wpłynąć stan emocjonalny uczestników zdarzenia. Przykładem jest protokół TLP, obszerna dziewięciostronicowa relacja z posiedzenia zwołanego z powodu zaistniałego wcześniej incydentu (jeden z członków, Józef Rolle, wyszedłszy ostentacyjnie w trakcie zebrania, zaprotestował przeciwko nakazowi rządu, by protokoły były sporządzane w języku rosyjskim). Na początku prezes Aleksander Kremer relacjonuje zgromadzoną przebieg spotkania z J. Rolle, przedstawia jego argumenty oraz przeprosiny. Odbywa się burzliwa dyskusja, podczas której członkowie posiedzenia oceniają zachowanie „byłego kolegi” jako naganne, egoistyczne i szkodliwe, odbywa się głosowanie, w którego wyniku uchwalają skreślenie „p.R.” (J.R.) z listy członków, a na koniec uzgadniają zapis tych ustaleń w punktach. Następnie każdy potwierdza całość zapisu lub nanosi własną opinię w kwestiach szczegółowych oraz składa podpis, na przykład:

Na p. 4ty nie zgadzam się i urazy nie odpuszczam jako członek towarzystwa, bo pewny jestem że przeproszenie, również jak i obraza miały na celu egoistyczne widoki; i sądzę, że ten punkt winien być zupełnie opuszczony — **Za odesłaniem 15 r. sr. wotuję**, bo ubodzy koledzy natem nie stracą, a P. Rolle przestał być nie tylko członkiem naszego stowarzyszenia, ale i kolegą dla mnie — i — sądzę dla was [podpis nieczytelny]. [TLP]⁶

[dopisek na marginaliach]: ja też podobnie jak P.Niwiński myślę że towarzystwo, jako instytucja nie może i nie powinno przebaczać tak łatwo uchybienia indywiduów względem siebie [...]. Przeto **uważam że tego w protokole być nie powinno**; a członkowie o ile poczuli się osobiście obrażeni mogą mu odpuszczyć, a to w protokół iść niepowinno. R.Kowalski. [TLP]

Co do § o odpuszczeniu urazy — przystaje na zdanie Kowalskiego i Niwińskiego i ten zmieniam — co się zas tyczy reszty zmian — proponowanych p kowalskiego nie zgadzam się bo mi się zdaje że moja redakcja

⁶ Przytoczenia są zgodne z grafiką rękopisów [wyróżnienia — A.W.].

mocniejsza i nie tak drobiazgowa co przy przeznaczeniu tego protokołu zasługuje na wzgląd. [TLP]

Pragnienie jak najdokładniejszego utrwalenia przebiegu zdarzenia (czemu towarzyszą ogromne emocje) przyczynia się do tego, że jest to tekst nieuporządkowany, pozbawiony ramy, bardziej przypominający notatki niż oficjalny dokument. Ponieważ cechuje się małą starannością, zawiera liczne skreślenia, poprawki i komentarze, nanoszone w różnych miejscach dokumentu i różnym charakterem pisma, można wnioskować, że jest to dzieło wszystkich zgromadzonych, powstające na bieżąco, w trakcie posiedzenia⁷. Kształt formalny protokołu, wyraźnie zdeterminowany przez okoliczności, sprawia, że dokument wyróżnia się na tle nie tylko tego zbioru, ale i pozostałych dokumentacji.

3. Na płaszczyźnie pragmatycznej wpływ uwarunkowań zewnętrznych można obserwować między innymi w obrębie relacji nadawczo-odbiorczych. Typowe dla większości protokołów jest eksponowanie hierarchii wspólnotowej. Dotyczy to zwłaszcza podkreślenia uprzywilejowanej roli przewodniczącego (prezesa, prezydenta), a także delegatów, członków komisji itp. oraz funkcji honorowych (opiekun, członek honorowy). Trzeba przy tym dodać, iż jakość relacji zależy zwykle od rzeczywistego autorytetu osoby mającej wyższy status społeczny i/lub zawodowy.

Gdy protokółant zajmuje niższą pozycję społeczną niż pozostali członkowie wspólnoty, w tekstach widoczna jest tendencja do każdorazowego podkreślenia rangi wskazywanej osoby. Stąd na przykład w księdze towarzystwa skupiającego przedstawicieli arystokracji, inteligencji i artystów (TPSP) występuje niespotykane w innych zbiorach nagromadzenie tytułatury, zarówno wspólnotowej, jak i pozawspólnotowej. Natomiast w dokumentacji stowarzyszenia o charakterze profesjonalnym (TLP) sekretarz manifestuje kolegalność i równorzędną rangę wszystkich członków. Niektóre protokolarze ujawniają znaczenie cech osobowościowych innych uczestników posiedzenia. Przykładem jest rękopis stowarzyszenia emigracyjnego z Rumunii (TBP), który rejestruje dominujący wpływ przewodniczącego doktora Juliana Łukaszewskiego na przebieg dokumentowanych zdarzeń, a nawet na ostateczną wersję dokumentu (można tu znaleźć poprawki — merytoryczne i stylistyczne — oraz dopiski nanoszone ręką prezesa)⁸, na przykład:

Oświadczwszy w końcu że wyboru do Zarządu na rok bieżący przyjąć nie może, **wzywa** zgromadzenie do wyboru nowego Zarządu, **zalecając najusilniej** by w skład tegoż ludzie pracy i charakteru weszli. [TBP]

⁷ Jest to rzadki przypadek, ponieważ — jak wynika z dotychczasowych analiz, odnoszonych do różnych dokumentacji — ostateczny kształt protokołu jest zazwyczaj wynikiem kilkuetapowego procesu.

⁸ Lektura protokołów potwierdza opinie historyków, że Julian Łukaszewski miał apodyktyczny charakter (Kieniewicz 1973, s. 20; Dopierała 2005, s. 215).

Przewodniczący Dr Łukaszewski kreśli następnie w ~~krótkich słowach~~ **treściwy sposób genezę Towarzystwa bibl. pols. w Rumunji, które przed 14 laty w Michalenach zawiązane, po 4 letniem tamże pobycie przeniosło się do Jass, i po zwalczeniu wielorakich przeszkód i to dopiero w ostatnich kilku latach własnymi siłami rozwinęło się na poważną instytucję.** [TBP]

Jeżeli kto na termin pożyczonych pieniędzy nie zwróci, ani nowego wesłu nie złoży, obowiązany jest ten, na którego imię opiewa wesel, w sądzie protest założyć i wedle uznania albo niezwłocznie wnieść o egzekucję albo też ~~poręczyeli~~ **akceptantów** zawiadomić wzywając do załatwienia w oznaczonym terminie sprawy w najodpowiedniejszy sposób. **Rozumie się samo przez się, że koszta z powyższej procedury wynikające ponosi dłużnik a względnie i poręczyciele akceptanci.** [TBP]

Odnutowywanie zachowań niezgodnych ze scenariuszem zdarzenia komunikacyjnego utrwalanego w protokole jest uwarunkowane okolicznościami, które wywołały konflikt w obrębie wspólnoty. Przykładem może być wspomniane już, naruszające porządek obrad, ostentacyjne wyjście jednego z członków przed zamknięciem posiedzenia (TLP) czy też wejście niezaproszonych gości na walne zgromadzenie (TBP). Zachowania te zostają ocenione przez zgromadzonych jako niestosowne i niezgodne ze statutem:

Po wysłuchaniu tej relacji Prezesa — zebrani a na tym protokole podpisani członkowie postanowili: zapisać całą tę relację — wraz ze zdaniem członków jednogłośnie i solidarnie przyjętém a mianowicie: [...]. **Postępek P.R. wychodzącego z sesji bez podania natychmiast powodu przyznać nieprzyzwoitym.** [TLP]

Podczas czytania sprawozdania bibliotekarza wprowadzają pp. Mirkłaszewski i Pietrzyk kilkunastu członków z bratniej pomocy bez pierwotnego opowiedzenia się w sposób demonstracyjny, a na zapytanie Przewodniczącego, co Ci Panowie sobie życzą odpowiada p. Mirkłaszewski że jako członkowie bratniej pomocy mają prawo o losie tejże instytucji na Walnem zgromadzeniu biblioteki polskiej radzić. Przewodniczący na podstawie statutów wykazawszy bezzasadność pretensyi tychże uprasza tych Panów którzy nie są członkami biblioteki ażeby salę posiedzeń opuścić zechcieli co Ci też pod przewodnictwem pp. Mirkłaszewskiego i Pietrzyka znowu w demonstracyjny sposób uskuteczniają. [TBP]

4. Aspekt poznawczy pozwala zauważyć znaczenie miejsca i czasu funkcjonowania towarzystwa. Oba czynniki decydują o tym, czy w protokołach mamy do czynienia z sygnalizowaniem zależności Polaków od władz (zaborcy lub kraju

udzielającego schronienia emigrantom) oraz manifestowaniem postaw patriotycznych. Natomiast dominanty tematyczne w poszczególnych zbiorach są determinowane głównie celem, w jakim towarzystwo zostało założone.

4.1. W protokołach pochodzących z terenów zaboru rosyjskiego, powstałych w okresie okółpowstaniowym i stawiających sobie za cel podnoszenie poziomu kwalifikacji członków stowarzyszenia, można zauważyć apolityczność, legalizm oraz skupienie na realizowaniu wytyczonych zadań.

Zaświadcza to rękopis Towarzystwa Rolniczego w Okręgu Węgrowskim (Królestwo Polskie) z lat 1859–1861. Protokoły składające się na zbiór dokumentują comiesięczne posiedzenia, które koncentrują się na przygotowywaniu raportów dla oddziału głównego TR w Warszawie oraz na dyskutowaniu lokalnych problemów, takich jak: poprawa stanu miejscowych dróg, udział w wystawach i konkursach, przeprowadzanie prób gospodarczych itp. Księga kończy się na protokole z 29 stycznia 1861 roku, w którym nie ma żadnej informacji o ograniczeniu lub zawieszeniu działalności Towarzystwa⁹. Teksty nie zawierają także treści w jakikolwiek sposób nawiązujących do polityki rządu rosyjskiego, gdy zaś wyjątkowo pojawia się informacja o zależności od władz, ma ona charakter ogólnikowy:

[...] działalność zgromadzeń okręgowych **ograniczoną została rozporządzeniami rządowymi**. [TR]

Podobny obraz pozwala odtworzyć większość protokołów Towarzystwa Lekarzy Podolskich w Kamieńcu Podolskim (1860–1863). Odzwierciedlają one profesjonalny charakter towarzystwa, tj. ograniczają się do sprawozdań z przedsięwzięć zmierzających do poprawy poziomu higieny i oświaty sanitarnej na Podolu, wygłaszania i omawiania rozpraw naukowych, dyskusji nad konkretnymi przypadkami chorobowymi itp. Wyjątkiem jest protokół otwierający księgę, który rejestruje spór powstały w związku z ograniczeniami zaborcy oraz ukazuje przyjętą przez członków stowarzyszenia strategię: wspólnota lekarzy, chcąc oficjalnie prowadzić działalność, musiała zaakceptować Rosjanina na stanowisku wiceprezesa Towarzystwa oraz protokołować zebrania po rosyjsku (na zbiór składa się 7 protokołów w języku polskim i 51 w języku rosyjskim). Utrwalone w protokole zachowania ukazują gotowość członków Towarzystwa do kompromisu i ich szacunek dla Rosjan, ale jednocześnie podkreślają polski charakter wspólnoty (m.in. eksponuje się, że polszczyzna będzie językiem obrad oraz publikacji Towarzystwa¹⁰), na przykład:

⁹ Rozwiązanie Towarzystwa Rolniczego nastąpiło wskutek postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z 6 kwietnia 1861 roku (Sordylowa (red. nauk.) 1990, s. 297).

¹⁰ Członkowie TLP publikowali swoje prace w polskich czasopismach medycznych („Pamiętniku Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego”, „Tygodniku Lekarskim” „Przeglądzie Lekarskim”) i w zbiorze artykułów „Rozmaitości Lekarskie” (Sordylowa (red. nauk.) 1990, s. 346).

[...] zmuszeni będąc otworzyć publicznie nasze towarzystwo, niemożemy pominąć zaprosin P. Gubernatora (który się już sam o to upomniał) Archireja i [trzech] PP. Prezesów nie rozumiejących polskiego języka, że zatem **było-by nieprzyzwoitością kilka słów nie przemówić do gości [zaproszonych] w zrozumiałym dla nich języku.** [TLP]

[...] **jedno przemówienie Rosjanina [w rodowitym swoim języku] nie może przeważać 24 posiedzeń rocznych w języku polskim** odbytych. [TLP]

[...] wszystkie nasze dyskusje na posiedzeniach, rozprawy i sprawozdania odbywać [a i ogłaszać się będą drukiem] w **języku polskim**, o czym i Naczelnika Guberni uwiadomiliśmy. [TLP]

Część rosyjska dokumentacji zaświadcza, że TLP działało nieprzerwanie — pozwala odtworzyć daty posiedzeń, ich liczbę oraz osoby potwierdzające zgodność zapisanych treści (wszystkie są podpisane przez prezesa i sekretarza)¹¹. Można więc uznać, że determinacja podolskich lekarzy w realizowaniu celów była silniejsza niż ograniczenia rządu rosyjskiego¹².

4.2. W księgach towarzystw emigracyjnych, postyczniowych (TPWPiD w Konstantynopolu, TBP w Rumunii), wyraźnie jest eksponowana lojalność wobec władz:

Reprezentować godnie Wychodztwo Polskie zamieszkałe w Konstantynopolu **przed rządem Tureckim i przed konsulatami Państw Nam przyjaźnych.** [TPWPiD]

Wzbrania się każdemu członkowi pod karą wykreślenia z koła Polskiego rozprawiać na zgromadzeniu o polityce [...] jako też **krytykować czyny Rządu Tureckiego którego gośćmi jesteśmy.** [TPWPiD]

My powinniśmy trzymać się z władzami by nas szanowano i uważano [...]. [TPWPiD]

Odczytuje ze swej strony ułożoną odezwę do członków, która wypowiada nie stosowność w prowadzenia w czyn teorii socjalistycznych i nihilistycznych

¹¹ Co ciekawe, protokoły w języku polskim i rosyjskim różnią się co do objętości i kształtu formalnego (polskie szczegółowo relacjonują przebieg obrad i zajmują od 2 do 9 stron, rosyjskie przypominają zwięzłą notatkę i mają od 1/3 strony do 2 stron).

¹² Kres tej aktywności położyło dopiero oficjalne rozwiązanie TLP, do którego doszło na mocy rozporządzenia generał-gubernatora Bezaka z dnia 23 lipca 1865 roku (Sordylowa (red. nauk.) 1990, s. 346).

w gościnnym nam kraju. Stowarzyszenie Biblioteki zastrzega się uroczyscie i stanowczo przeciw podszywaniu się tych stowarzyszeń polskością [...] Biblioteka polska w Rumunii nie wspólnego z temi stowarzyszeniami niema i mieć niechce. [TBP]

Zbiór TPWPiD zaświadcza także, że duży wpływ na początki funkcjonowania organizacji miał konsulat francuski: za radą konsula stowarzyszenie w Konstantynopolu zmieniło nazwę na mniej zaangażowaną politycznie (zaczynało jako Koło Polskie), z nim był dyskutowany kształt statutu Towarzystwa, a ostateczna wersja statutu została zapisana w protokolarzu po polsku i francusku. W protokołach TPWPiD, którego celem było zjednoczenie Polaków w Konstantynopolu, ze szczególną atencją pisze się o wyróżnikach naszej narodowej tożsamości (język, symbole, pielęgnowanie tradycji, identyfikacja religijna). Podkreśla się odrębność grupową i wzmacnia poczucie wspólnoty (*my, Polacy, bracia, rodacy, ziomkowie, współbracia, współrodacy, współziomkowie, wygnańcy*). Widoczna jest także dbałość o dobrą opinię Polaków w oczach cudzoziemców, na przykład:

Obchód żałobny za poległych braci naszych z 1830 i 1831 roku, który odbył się tak ładnie dnia 2go grudnia **podniósł moralnie imię polskie i emigrantów polskich wobec cudzoziemców** licznie zgromadzonych w kościele Stej Maryi, gdzie pierwszy raz usłyszano dobrze odśpiewane **hymny narodowo-polskie**. [TPWPiD]

[...] **my Polacy** jesteśmy i byliśmy ciągle przesładowani osobliwie [...]. [TPWPiD]

Takowe materialne potrzeby **współziomków naszych** powinny nas obchodzić na pierwszej linii naszej działalności. [TPWPiD]

[...] jeżeli będziemy te warunki w naszym życiu wypełniać **to pewnie ze nas uwolni od niemieckiego przysłowia że gdzie jest dwóch polaków tam są trzy kłutnie** i w tę porę dowiedziem że oszukancy niemcy błądzą w swoim zdaniu [...]. [TPWPiD]

4.3. Protokoły stowarzyszeń powstałych w podobnym czasie w Galicji (TOK, TPSP) rejestrują swobodę Polaków zrzeszonych w ich kręgach, zarówno w zakresie podstawowej działalności, jak i pod względem informowania o inicjatywach o charakterze patriotycznym czy wyrażania opinii. Jedyne sygnały zależności od władz dotyczą procedur administracyjnych, na przykład związanych z zatwierdzeniem statutu Towarzystwa:

Obradom przewodniczy P. Biesiadecka i zagaja posiedzenie, podając do wiadomości członków, że **statuta Towarzystwa zostały już zatwierdzone przez Namiestnika**, a p. Łoziński zgodził się je wydrukować bezpłatnie. [TOK]

W końcu po odczytaniu nadesłanej z Krakowa uchwały dotyczącej zmiany statutu, mianowicie opuszczenia z tegoż wyrazu „polskich”, lub zastąpienia wyrazem „krajowych”, **postanowiono po przeprowadzeniu narady głosować za zatrzymaniem w statucie wyrazu „polskich”, zaś dla (usunięcia) ominięcia trudności w Królestwie i Rosyi wydrukować stosowną ilość egzemplarzy bez tegoż wyrazu**. O uchwale powyższej polecono zawiadomić bezzwłocznie Dyrekcyą w Krakowie. [TPSP]

Oba zbiory lwowskie, mimo że reprezentują zupełnie różne typy towarzystw (TPSP — wspólnota miłośników sztuki, lwowska reprezentacja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, TOK — lokalna organizacja kobieca powstała w celu wspierania działalności Banku Ziemińskiego w Poznaniu), pozwalają odtworzyć obraz wspólnot dobrze zorganizowanych, działających konsekwentnie i bez większych ograniczeń.

Protokoły TOK dodatkowo ilustrują społeczną i obywatelską aktywność kobiet w Galicji (powstanie Towarzystwa wiąże się z rozwojem ruchu emancypacyjnego) oraz dowodzą, że także płeć może wpłynąć na realizację wzorca protokołu. W księdze manifestowana jest ambicja kobiet, by samodzielnie prowadzić działalność, duma z osiągniętych rezultatów i gotowość do podejmowania kolejnych przedsięwzięć:

P. Lewicka oświadcza, że jest za **odrębnością akcji kobiecej, która powinna mieć swoją historię w dziejach kraju**. [TOK]

Zaoszczędzony grosz, wynoszący **pokaźną kwotę 12.000 marek, poświęciło Towarzystwo na zakupno akcji Banku polskiego w Poznaniu, przyczyniając się w ten sposób do wejścia w życie doniosłej instytucji**, która dąży do ratowania ziemi, przechodzącej systematycznie w ręce pruskich germanizatorów. [TOK]

[...] druga sekretarka p. Machczyńska, zdaje sprawę z czynności wydziału z ubiegłego roku, streszczając jego działalność w tem jednym granitowem słowie: „**wytrwałyśmy!**” [TOK]

Towarz. Oszczęd. Kob. **rozszerzając działalność swoją w kierunku ratowania ziemi ojczystej, może umieścić część kapitałów w udziałach spółki, mającej się zająć wykupnem Zakopanego**. [TOK]

W rękopisie często ujawnia się zaangażowanie emocjonalne kobiet, widoczna jest wrażliwość członkiń wspólnoty na problemy społeczne oraz ich empatia wobec poszkodowanych, na przykład mieszkańców regionów dotkniętych powodzią i klęską głodu:

Zarząd ma dążyć ciągle do nadania Towarzystwu Oszczędności Kobiet charakteru i znaczenia instytucji stałej, wieczystej, **przekazywanej z Matek na Córki, które w biednym naszym kraju długo jeszcze będzie miało co do roboty i które plony swoje, gromadzone po obywatelsku, z miłością i wytrwałością polek, powinno złożyć kiedyś w ręce szczęśliwszej przyszłości narodu.** [TOK]

P. Szczepanowska jest za tem, by Tow. nie rozpraszało swych czynności i skupiło je wyłącznie na **przychodzeniu z pomocą włościanom których nędza wzrasta z każdym dniem.** [TOK]

Biorąc udział w akcji ratunkowej, mającej na celu złagodzenie **klęski głodowej**, Towarzystwo pozostanie wierne swemu charakterowi i dążeniom, **niosąc bowiem w krytycznej chwili pomoc siewcom i oraczom ziemi polskiej**, chronić będzie i tę ziemię od przechodzenia w obce ręce. [TOK]

5. Wiele spośród wskazanych dotychczas zjawisk ma swoje eksponenty na płaszczyźnie stylistycznej badanych aktualizacji. Zwrócimy uwagę na trzy właściwości, determinowane głównie przez cel funkcjonowania wspólnoty oraz cechy uczestników zdarzeń utrwalanych w protokołach.

5.1. W zbiorach dokumentujących działalność wspólnot wyspecjalizowanych, o wyraźnym profilu naukowym lub zawodowym, zwraca uwagę obecność słownictwa tematycznego, licznych terminów i profesjonalizmów (elementów profesjolektów). W protokołach TLP (lekarze i farmaceuci) jest to polska i łacińska terminologia z dziedziny medycyny, np. *bezkrwistość, choroba endemiczna, przymiotowe zapalenie tęczówki, łącznica brodawkowata, gorączka karbunkulowa, siarkon chininy, mleczan żelaza (lactas ferri), paralysis spinale progressivae, pustula maligna*; w protokołach TR (ziemianie, właściciele dużych gospodarstw) z dziedziny rolnictwa i gospodarki, np. *folwark, inwentarz, ozimina, wytloki z buraków, omlot koniczyzny, kartofle czerwone, tzw. pruskie, jarlak, owca cienkowielnista, urodzajność łąk, ubezpieczenie od gradobicia, morga, pręt, cetnar*; w protokołach TPSP (miłośnicy sztuki i artyści) — z dziedziny sztuki, np. *obraz olejny, akwarela, rysunek, reprodukcja fotograficzna, rzeźba, portret, statua, medalion, plakat, dzieło sztuki, atelier, wystawa nieustająca, artysta malarz, artysta rzeźbiarz, kustosz wystawy*.

5.2. Od cech uczestników zdarzeń, tj. ich pozycji społecznej, zawodowej i wspólnotowej, w dużym stopniu zależą sposoby nominacji w protokołach.

Przykładowo, stosunkowo ubogim repertuarem środków cechują się protokola-rze stowarzyszeń skupiających członków o jednakowym lub podobnym statusie: lekarskiego (TLP), np. *prezes doktor Kremer, sekretarz Karol Dobrowolski, kole-ga Dobrucki*, czy rolniczego (TR), np. *członek komitetu Ludwik Górski, członek Edward Szydłowski, prezydujący, sprawozdawca*. Małe urozmaicenie rejestrują protokoły towarzystwa emigracyjnego, w którego składzie przeważali robotnicy i rzemieślnicy (TBP), np. *przewodniczący doktor Łukaszewski, sekretarz Mizium-ski, doktor Lippe, członek Uszyński, pan Kraszewski, pan prezes, przewodniczący, sekretarz*. Największym natomiast bogactwem wyróżniają się sposoby wskazy-wania osób w dokumentacji elitarnej wspólnoty miłośników sztuki (TPSP), np. *jaśnie wielmożny pan Jerzy Seweryn Teofil trojga imion hrabia Borkowski, I wi-ceprezes Zjednoczonego Towarzystwa a przewodniczący tutejszej Reprezentacji Henryk hrabia Skarbek, członek Reprezentacji wielmożny pan doktor Ćwikliń-ski Ludwik, przewodniczący wiceprezes książę Lubomirski Andrzej, pani hrabina Działyńska z książąt Czartoryskich Iza, wiceprezes hrabia Skarbek, wielmożny pan Krechowiecki, kasjer pan Seweryn Böhm, artysta malarz Jan Styka, mistrz Jan Matejko*¹³.

5.3. W większości badanych zbiorów mamy do czynienia z emocjonalizacją przekazu, która wyraźnie kontrastuje z podstawowymi cechami stylistycznymi protokołu: rzeczowością i oficjalnością. Występowanie wypowiedzi emocjonal-nych albo jest właściwością całego protokolarza, albo ujawnia się w pojedyn-czych dokumentach danej księgi. Pierwsza sytuacja dotyczy rękopisów TPWPiD i TOK, a jednym z jej przejawów jest wysoka frekwencja leksemów, z którymi wiążą się w polszczyźnie postawy emotywnie (np. *naród, patriotyzm, ojczyzna*) oraz wyrażen nacechowanych podniosłością (np. *mowa naszych pradziadów, zie-mia ojców, honor Polaków, szczęśliwsza przyszłość narodu, doniosłość patrio-tyczna, ratowanie ziemi polskiej z rąk obcych, siewcy i oracze ziemi polskiej*). Właściwość tę determinują: cel towarzystwa (TPWPiD i TOK — stowarzyszenia o charakterze patriotycznym), miejsce jego funkcjonowania (TPWPiD — spo-łeczność emigrantów, duże oddalenie od kraju) oraz płeć uczestników (TOK — towarzystwo kobiece). W pozostałych rękopisach wypowiedzi o charakterze emocjonalnym pojawiają się sporadycznie i są uwarunkowane budzącym kontro-wersje tematem posiedzenia, np. dyskusją nad wykluczeniem członka z towarzy-stwa (TLP — sprawa Józefa Rolle, TBP — sprawa Uszyńskiego):

[...] rzucać nasienie nienawiści tam, gdzie miłość i braterstwo łączyć nas powinno, psuć zgodę ledwo co żyć poczynającego stowarzyszenia, siebie sta-wiać na piedestału podając [jednocześnie] w wątpliwość poczciwe dążności [towarzystwa] względem kraju — **nie jest cechą dobrego obywatela, nie dowodzi miłości kraju, jeno drobnej miłości siebie**. [TLP]

¹³ Sposobom nominacji w rękopisie lwowskiego TPSP zostało poświęcone osobne opracowa-nie (Wojciechowska 2010).

Niepodnoszę tych faktów w tej myśli jako bym przypuszczał że Uszyński potrafi ubliżyć zarządowi lub Towarzystwu biblioteki polskiej lub wreszcie któremukolwiek z członków — **taki człowiek jak Uszyński nikomu ubliżyć nie może**. Przytoczyłem te fakta dla tego aby wykazać **nikczemną chęć Uszyńskiego**, szkodzić interesom biblioteki, aby wskazać na **maluczką duszę Usz.** który **nędznymi żarcikami i paszkwilami** chciał się zemścić na osobach, które nic więcej nie zrobiły, jak tylko to, że z obowiązku broniły dobra biblioteki. [TBP]

6. Powyższe rozważania nie aspirują do formułowania ostatecznych wniosków. Pozwalają stwierdzić, że uwarunkowania zewnętrzne mogą oddziaływać na wszystkie płaszczyzny wzorca gatunkowego protokołu oraz że działanie niektórych czynników ma charakter trwały, innych zaś okazjonalny. Największy jest zakres oddziaływania cech uczestników zdarzenia, spośród których pierwszorzędne znaczenie mają: pozycja we wspólnocie, status społeczny i zawodowy oraz kompetencja komunikacyjna, drugorzędne zaś: płeć, cechy osobowościowe i stan emocjonalny. Wpływ celu, miejsca i czasu funkcjonowania wspólnoty ujawnia się głównie podczas analizy aspektu poznawczego i stylistycznego aktualizacji wzorca. Partiami protokołu podatnymi na modyfikację pod wpływem uwarunkowań zewnętrznych są segmenty składające się na relację z przebiegu obrad.

Bibliografia

- Borawski S. (2000), *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne*, Warszawa.
- Dopierała K. (red.) (2005), *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 4, Toruń.
- Gajda S. (1993), *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2. *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 245–258.
- Gajda S. (2009), *Gatunki wypowiedzi i genologia*, [w:] *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, red. Z. Biłut-Homplewicz, W. Czachur, M. Smykała, Wrocław, s. 135–146.
- Grabias S. (1994), *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin.
- Kieniewicz S. (1973), *Przedmowa* do: J. Łukaszewski, *Pamiętnik z lat 1862–1864*, Warszawa, s. 5–22.
- Sordylowa B. (red. nauk.) (1990), *Towarzystwa naukowe i upowszechniające naukę działające w przeszłości na ziemiach polskich*, cz. 2, oprac. B. Krajewska-Tartakowska et al., [w:] *Słownik Polskich Towarzystw Naukowych*, t. II, Wrocław-Warszawa.
- Witosz B. (1994), *Lingwistyka a problem gatunków mowy*, „Socjolingwistyka” 14, Kraków, s. 77–83.
- Wojciechowska A. (2010), *Protokoły jako świadectwo komunikacji społecznej (rekonesans badawczy)*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. IV. *Gatunek a komunikacja społeczna*, red. D. Ostaszewska, współudział J. Przyklenk, Katowice, s. 425–438.
- Wojciechowska A. (2010), *Sposoby wskazywania osób w rękopisie ZNiO sygn. 7529/III*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica” 45, s. 209–226.

- Wojtak M. (2001), *Pragmatyczne aspekty analiz stylistycznych tekstów użytkowych*, [w:] *Stylistyka a pragmatyka*, red. B. Witosz, Katowice, s. 38–47.
- Wojtak M. (2004a), *Gatunki prasowe*, Lublin.
- Wojtak M. (2004b), *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. II. *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice, s. 29–39.
- Wojtak M. (2008), *Genologia tekstów użytkowych*, [w:] *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska i R. Cudak, Warszawa, s. 339–352 (przedruk za: „Postscriptum” 2005, nr 1 (48–49), s. 156–171).
- Żmudski J. (1990), *Dynamika tekstu a jego struktura*, [w:] *Tekst w kontekście. Zbiór studiów*, red. D. Dobrzyńska, Wrocław, s. 143–153.

Wykaz skrótów

- TBP — Towarzystwo Biblioteki Polskiej w Rumunii (1878–1882)
- TLP — Towarzystwo Lekarzy Podolskich w Kamieńcu Podolskim (1861–1863)
- TOK — Towarzystwo Oszczędności Kobiet we Lwowie (1886–1892)
- TPSP — Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (1886–1894)
- TPWPiD — Towarzystwo Polskie Wzajemnej Pomocy i Dobroczynności w Konstantynopolu (1885–1906)
- TR — Towarzystwo Rolnicze. Okręg Węgrowski (1858–1861)

External factors in terms of protocol genre model implementation

Summary

The article presents the impact of external factors on the protocol genre model implementation. Specific text actualizations: a set of six manuscripts of Polish societies from the second half of the 19th century serves as a material for the article. The analysis proves that external conditions may affect all levels of the protocol genre model (structural, pragmatic, cognitive, stylistic) and that the effect of some factors is permanent, while others occasional. The largest is the impact of the characteristics of participants of the event, among which the position in the community, social and professional status are of paramount importance, while gender, personality traits and emotional state are less important. The effect of purpose, place and time of the operation of the community manifests itself mainly in the analysis of the stylistic and cognitive aspects in the actualization of the model. The segments that compose the report on the course of sessions are the parts vulnerable to the modification of the protocol under the influence of external conditions.